

STANISŁAW CIEŚLA
Lublin

POZNANIE – DZIAŁANIE – ŚWIAT IDEI U PODSTAW SOCJOLOGII GEORGA SIMMLA

UWAGI WSTĘPNE

Georg Simmel to niezwykła postać w dziejach socjologii. Jest on twórcą oryginalnego systemu socjologicznego, który w sposób znaczący wpłynął na stan i kształt teorii socjologicznej, na badania socjologiczne i wreszcie na badania w zakresie tak zwanych socjologii szczegółowych. Socjologia Simmla stanowi ponadto dla współczesnej generacji socjologów także ważne źródło i inspirację w poszukiwaniu nowych ujęć teoretycznych, w badaniu społeczeństwa i kultury. Simmel to klasyk, „ojciec” współczesnej socjologii. Jest to opinia powszechna i nie kwestionowana. Już choćby taka pozycja autora *Philosophie des Geldes* uzasadnia potrzebę badań jego systemu. Klasycy, do których grona obok Simmla zaliczamy Webera, Durkheima, Marksa, Mead czy Cooleya, opracowali bowiem teoretyczne podstawy socjologii obowiązującej do dzisiaj, osiągnęli także wysoki poziom analiz teoretycznych, który może służyć jako wzór dla współczesnej socjologii.

Simmel jest zresztą uważany nie tylko za klasyka socjologii, lecz także współczesnej filozofii. W opracowaniach dotyczących tej dziedziny jego twórczości podkreśla się duże osiągnięcia i znaczący wpływ Simmla na współczesną filozofię.

Należy podkreślić jednak, iż niemal od początków swej działalności intelektualnej jest Simmel oceniany i interpretowany rozmaicie, niejednokrotnie w sposób skrajny. Jedni bowiem uważają go za wybitnego uczonego, który proponuje nową i znaczącą interpretację rzeczywistości społeczno-historycznej, inni zaś w ogóle odmawiają mu miana uczonego, określając go jako „felietonistę” czy „eseistę”.

Badacze Simmla podkreślają, iż w dotychczasowych opracowaniach dominują uprzedzenia i resentymenty wobec jego socjologii. H.-J. Dahme i O. Rammstedt

mówią nawet o dominacji negatywnego obrazu tego uczonego w historii socjologii¹.

W ostatnich latach obserwujemy renesans Simmla: z jednej strony wydawane są jego pisma, z drugiej zaś coraz bogatsza jest poświęcona mu literatura. Warto w związku z tym zwrócić uwagę, iż w RFN obserwujemy od niedawna wzmożone zainteresowanie w ogóle całym neokantyzmem. F. Tenbruck z satysfakcją konstatuje to zjawisko podkreślając, iż neokantyzm „był zbyt znaczącym zjawiskiem, aby być bezceremonialnie zapomnianym”².

Socjologowie europejscy coraz częściej ostatnio podkreślają konieczność i przydatność studiowania oryginalnych tekstów autora *Philosophie des Geldes*³. Znamionnym wyrazem owego renesansu jest przygotowywana obecnie pod kierunkiem Rammstedta we frankfurckim wydawnictwie Suhrkamp edycja dzieł wszystkich, tak zwana *Gesamtausgabe*. Do tej pory w ramach tej edycji ukazało się już kilka tomów⁴, całe wydanie zaś ma obejmować 24 tomy.

Zdaniem Rammstedta lektura pism Simmla ułatwia filozofowanie i socjologizowanie na podstawie prostych obserwacji. Jego socjologia stanowi istotne uzupełnienie i wzbogacenie dotychczas dominującego sposobu uprawiania tej dyscypliny. Zapomnieliśmy, że socjologia nie musi być suchym, beznamiętnym definiowaniem pojęć lub systemów pojęć. Socjologia Simmla jest szczególnie potrzebna w chwili obecnej, chwili kryzysu tej dyscypliny.

Optymizm socjologów lat sześćdziesiątych stosujących proste schematy interpretacji rzeczywistości okazał się nieuzasadniony. Socjologia owa nie była bowiem w stanie zrozumieć i wytłumaczyć świata postindustrialnego. Wobec

¹ *Einleitung*. W: G. S i m m e l. *Schriften zur Soziologie. Eine Auswahl*. Herausgegeben und eingeleitet von H.-J. Dahme, O. Rammstedt. Frankfurt a.M. 1986 s. 7.

² *Geschichte und Geschichtsschreibung am Beispiel des Neokantismus*. „Philosophische Rundschau” 35:1988 s. 1.

³ Przykładem mogą tu być niektóre prace Simmla wydane ostatnio w Niemczech: G. S i m m e l. *Das individuelle Gesetz. Philosophische Exkurse*. Herausgegeben und eingeleitet v. M. Landmann. Neuausgabe mit einem Nachwort v. K. C. Köhnke. Frankfurt a. Main 1987; G. S i m m e l. *Philosophische Kultur. Über das Abenteuer, die Geschlechter und die Krise der Moderne Gesammelte Essays*. Mit einem Vorwort v. J. Habermas. Berlin 1984. Przykładem zaś opracowań na temat Simmla mogą być następujące rozprawy: *Simmel und die frühen Soziologen Nähe und Distanz zu Durkheim, Tönnies und Weber*. Hrsg. O. Rammstedt. Frankfurt a. Main 1988; F. P o h l m a n n. *Individualität, Geld und Rationalität. Georg Simmel zwischen Karl Marx und Max Weber*. Stuttgart 1987; H.-J. H e l l e. *Soziologie und Erkenntnistheorie bei Georg Simmel*. Darmstadt 1988.

⁴ Do tej pory ukazały się następujące tomy *Gesamtausgabe*: Bd. 6: *Philosophie des Geldes*. Hrsg. D. P. Frisby, K. C. Köhnke. Frankfurt a. Main 1989; Bd. 2: *Aufsätze 1887 bis 1890. Über soziale Differenzierung. Die Probleme der Geschichtsphilosophie (1892)*. Hrsg. H.-J. Dahme. Frankfurt a. Main 1989; Bd. 3: *Einleitung in die Moralwissenschaft. Eine Kritik der ethischen Grundbegriffe*. Erster Band. Hrsg. K. C. Köhnke. Frankfurt a. Main 1989.

wielu problemów okazała się bezradna. Nie tylko nie potrafiła przewidzieć, ale nawet wytłumaczyć podstawowych sprzeczności współczesnych społeczeństw.

Rammstedt podkreśla, że Simmel był jednym z nielicznych i pierwszych socjologów, którzy w pełni zajmowali się problemem modernizmu. Lektura jego tekstów pozwala więc adekwatnie ująć i lepiej zrozumieć rzeczywistość współczesnych społeczeństw⁵.

Wspomniany wyżej kryzys socjologii empirycznej oznaczał utratę dominującej, a nawet wyłącznej pozycji socjologii pozytywistycznej. W efekcie zaczęto poszukiwać nowych ram teoretycznych, nowych modeli, paradygmatów. Są to próby nawiązania do fenomenologii, do niektórych koncepcji Wittgensteina, do hermeneutyki filozoficznej, teorii krytycznej itd.⁶ W tym kontekście, a więc jako próba poszukiwania nie tylko nowych inspiracji, ale przede wszystkim szukania nowych podstaw teoretycznych, możemy ujmować renesans socjologii i filozofii Georga Simmla.

Studiowanie i analizowanie dzieł Simmla jest istotne również z tego względu, iż odegrał on znaczący wpływ na rozwój socjologii jako nauki, także poza granicami Niemiec. Liczne jego rozprawy, tuż po wydaniu oryginału niemieckiego, publikowane były we Francji, Rosji, Holandii, Włoszech, Hiszpanii. Szczególnie silny wpływ wywarł Simmel na socjologię amerykańską. Jego rozprawy były w USA publikowane już pod koniec XIX w., a więc dużo wcześniej niż prace innych klasyków europejskich, jak Webera, Pareto, Marksa czy Tönniesa.

Wyjątkowa i wysoka była również pozycja Simmla w polskim środowisku naukowym. Z jednej strony publikowane są jego rozprawy w języku polskim: w 1902 r. *Zagadnienia filozofii dziejów. Badania z zakresu teorii poznania*, w 1904 zaś ukazała się *Filozofia pieniądza*. Są to prace mające znaczącą pozycję w całym dorobku pisarskim Simmla. Z drugiej strony publikowane są recenzje i omówienia takich prac, jak: *Einleitung in die Moralwissenschaft*, *Beiträge zur Erkenntnistheorie der religion*, *Kant. Sechzehn Vorlesungen gehalten an der Berliner Universität*, *Goethe, Hauptprobleme der Philosophie*⁷.

⁵ Was ist am Henkel philosophisch? Der Reiz der simplen Dinge – Gespräch über die Wiederentdeckung von Georg Simmel. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 20 III 1989; D. B e c k e r. Die ungemütliche Freiheit. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 30 III 1985; M. R u t s c h k y. Der Soziologe... im Feuilleton. Über Georg Simmel anlässlich der neuen Gesamtausgabe. „Die Zeit” z 16 VI 1989.

⁶ J. H a b e r m a s. *Moralbewußtsein und kommunikatives Handeln*. Frankfurt a. Main 1983 s. 30-31.

⁷ L. K a r p i ń s k a. *Georg Simmel, Einleitung in die Moralwissenschaft. Eine Kritik der ethischen Grundbegriffe*. „Przegląd Filozoficzny” 1:1897/98 s. 97-104; G. Simmel, *Beiträge zur Erkenntnistheorie der Religion*. Tamże 3:1900 s. 230-231; H. B a d. *Georg Simmel, Kant*.

Przed pierwszą wojną światową publikowane są również rozprawy krytyczne dotyczące niektórych koncepcji autora *Soziologie*⁸. Polski recenzent *Zagadnień filozofii dziejów* podkreślał, iż Simmel „wprowadził aprioryzm do dziedziny historycznej, wykazując, iż w poznaniu historycznym zupełnie tak samo jak w przyrodoznawstwie, współczynnikiem jest *apriori*. To wstrząsnęło dotychczasowym poglądem pospolitym, że historia jest wiernym odtworzeniem przebiegu dziejowego”⁹. Taka ocena dorobku autora *Zagadnień* mogła być uzasadniona faktem, iż pierwsza prezentacja Diltheya w języku polskim ukazała się dopiero w 1914 r., a więc na kilkanaście lat po publikacjach Simmla i pracach o Simmlu. Zawartość „Przeglądu Filozoficznego” do pierwszej wojny światowej pozwala nam nawet sądzić, że Simmel był w Polsce najmodniejszym, najbardziej obecnym i wpływowym ze współczesnych filozofów niemieckich, w przeciwieństwie do Tönniesa czy Webera.

I. ZAŁOŻENIA I PROGRAM BADAŃ NAD POZNANIEM

Problematyka poznania stanowi podstawowy obszar badań i zainteresowań Georga Simmla. S. Kracauer, oceniając cały dorobek autora *Grudfragen der Soziologie*, podnosi: „stosunek pomiędzy poznającym podmiotem a poznany przedmiotem należy właściwie do zasadniczych problemów Filozofa”. Kracauer zauważa dalej, że prawie wszystkie dzieła Simmla zawierają badania teorii-poznawcze, a w takich pracach, jak: *Die Probleme der Geschichtsphilosophie i Kant. Sechzehn Vorlesungen gehalten an der Berliner Universität* stanowią główny przedmiot analiz¹⁰.

Opinia Kracauera wydaje się generalnie słuszna, można jednak wskazać, iż w ostatniej fazie swej twórczości, w tak zwanej fazie filozofii życia, Simmel krytykuje taką filozofię, która ogranicza się tylko do badań teoriopoznawczych. Są to – jego zdaniem – badania jałowe. Mówi nawet o tym, że filozofia: „która ma za przedmiot poznanie, jest jak ktoś, kto stale czyści nóż i widelec i zasta-

Sechzehn Vorlesungen gehalten an der Berliner Universität. „Przegląd Filozoficzny” 8:1905 s. 349-352; K. B ł e s z y ń s k i. *Trzecie państwo*. „Krytyka” 30:1911 s. 273-282; M. R e t t i n g e r. *Goethe*. „Krytyka” 38:1913 s. 316-321. Por. także: M. L e h r f r e u n d. *Georg Simmel Philosophie der Mode*. „Przegląd Filozoficzny” 12:1909 s. 72-77; *Odczyt Simmla o pesymizmie*. „Przegląd Filozoficzny” 10:1907 s. 288-289.

⁸ H. A s c h k e n a z y. *Teoria rozwoju z teorii poznania*. „Przegląd Filozoficzny” 12:1909 s. 329-337.

⁹ J. H a l p e r n. *Jerzy Simmel*. „Przegląd Filozoficzny” 21:1918 s. 98-99.

¹⁰ *Georg Simmel*. „Logos” 9:1920-1921 s. 310.

nawia się nad ich użytecznością, jednakże sam nie ma nic do jedzenia”¹¹. Filozofia powinna skoncentrować się na opisie rzeczywistości, powinna przejść od pytania o warunki i środki poznania do pytania o samą rzeczywistość, o jej treść. Duże nadzieje wiąże w tym względzie z filozofią życia.

Mimo takiej krytyki Simmel sam nadal uprawia badania teoriopoznawcze, czego wyrazem może być na przykład *Lebensanschauung*. Wpływ filozofii życia zaznacza się jednak poprzez to, że używa on nowych kategorii analizy. Wcześniejsze „treść” i „forma” zostają zastąpione przez „życie-forma” czy raczej „życie-forma-życie”, ważną kategorią staje się także „przeżycie” – *Erleben*¹².

Koncentracja na badaniach teoriopoznawczych w myśli niemieckiej jest – jak podkreśla Simmel – efektem oddziaływania filozofii Kanta. Na określenie skuteczności tego wpływu używa Simmel nawet takich określeń, jak „policja”, „okowy kantowski”. Tezy Kanta narzucają się bowiem z logiczną koniecznością, raz zaś przyjęte, wyznaczają naszą perspektywę poznawczą, pod ich wpływem stale pytamy o prawomocność i środki poznania. W ten sposób paraliżują one czy wręcz uniemożliwiają spekulacje o rzeczach¹³.

Powstaje więc pytanie, jak można scharakteryzować badania teoriopoznawcze Simmela, jak on sam uzasadnia i określa potrzebę oraz cel badań w tej dziedzinie, jakie są główne zasady i prawidłowości naszego poznania, jaka jest wreszcie relacja między teorią poznania a tworzona przez niego teorią socjologiczną?

Punktem wyjścia w badaniach teoriopoznawczych jest dla Simmela Kant, a ściślej kantowskie pytania o możliwości i warunki poznania. Jednakże od początku jego podstawowym celem jest nie tyle kontynuacja, ile raczej poszerzenia badań Kanta. Kantowskie pytanie poszerzył Simmel przez odniesienie go do rzeczywistości społeczno-historycznej, czy jeszcze szerzej – do poznania w życiu codziennym. Wychodzi on bowiem z założenia, iż główna myśl Kanta, która do dzisiaj jest tak zapładniająca i żywa, została przez samego Kanta zastosowana tylko do analizy natury, a przez to sztucznie ograniczona i zawężona. Jest to sytuacja niekorzystna, adaptacja myśli Kanta do nauk humanistycznych może dać ogromny pozytywny efekt¹⁴.

¹¹ *Über einige gegenwärtige Probleme der Philosophie*. W: G. S i m m e l. *Vom Wesen der Moderne, Essays zur Philosophie und Ästhetik*. Hrsg. von Werner Jung. Hamburg 1990 s. 111.

¹² *Die historische Formung*. W: G. S i m m e l. *Fragmente und Aufsätze aus dem Nachlaß und Veröffentlichungen der letzten Jahre*. München 1923 s. 149.

¹³ *Über einige gegenwärtige Probleme* s. 112-113.

¹⁴ G. S i m m e l. *Die Probleme der Geschichtsphilosophie. Eine Erkenntnistheoretische Studie*. Leipzig 1907 s. VII.

Podobną ocenę znajdujemy w późniejszym studium o Kancie, w którym czytamy: „Kant zastosował swoje apriori tylko do dziedziny nauk przyrodniczych, jego oryginalne myślenie dotyczyło bowiem z jednej strony natury, z drugiej zaś życie duchowe jako takie, jak również cała rzeczywistość historyczna interesowały go tylko z punktu widzenia wartości moralnych, nie były jednak dla niego właściwym obiektem badań”¹⁵.

Program simmlowskiej teorii poznania odpowiada więc rozpowszechnionej w jego czasach formule, zgodnie z którą zrozumienie Kanta oznacza poszerzenie jego koncepcji: Kant verstehen heißt über ihn hinausgehen.

Simmel stawia sobie za cel przeprowadzenie krytyki poznania całego obszaru nauk humanistycznych. Krytyka poznania obejmuje także dziedzinę nauk społecznych. Nauki społeczne są obszarem ścierania się podstawowych nurtów teoriopoznawczych. W jednej ze swych wczesnych prac określa je Simmel jako „empiryzm” i „konstruktywną systematykę”. Pierwszy z tych kierunków porusza się na konstatacji faktów i historycznym opisie życia społecznego, drugi zaś, wychodząc od ogólnych pojęć i ich rozwoju, chce dojść do prawdy, pojęcia te potem, i to w sposób niedoskonały, mają być potwierdzone przez fakty. Sytuację poznania w tej dziedzinie nauk społecznych opisuje Simmel w następujący sposób: „Wydaje się dzisiaj, iż poznanie w naukach społecznych wymaga własnej pryncypialnej krytyki, gdyż z niekończącego się sporu o jego treść tylko jedna rzecz okazuje się niewątpliwa: jego niedostateczność wobec presji wymogów czasu, które to właśnie wydawałyby się apelować do tego rodzaju poznania”¹⁶.

Simmlowska krytyka poznania chce więc być nie tylko charakterystyką, opisem prawidłowości i zasad naszego poznania, nie tylko ma ułatwić jego zrozumienie, ważnym jej celem jest również udoskonalenie naszego poznania, przewyżczenie jego braków i niedostatków, jednym słowem wprowadzenie ładu w nasze poznanie. Ma ona w efekcie doprowadzić do tego, aby nasze poznanie – jak to określa – „sprostało wymogom czasu”. Istotną cechą tej krytyki jest również fakt, iż dotyczy ona całego naszego poznania, a więc zarówno poznania w życiu codziennym, jak i poznania naukowego.

Warto podkreślić, iż kategorie i koncepcje teoretyczne opracowane w ramach badań nad poznaniem będą zastosowane przez Simmla również do analiz w zakresie sztuki, nauki, religii i historii. Należy do nich na przykład koncepcja *Weltu* („świata” czy „obrazów świata”), podział na materię i formę (*Form und Inhalt*), koncepcja *Wechselwirkung* (wzajemnego oddziaływania), koncepcja

¹⁵ Kant. *Sechzehn Vorlesungen gehalten an Berliner Universität*. Leipzig 1904 s. 42.

¹⁶ *Zur Methodik der Socialwissenschaften*. „Jahrbuch für Gesetzgebung, Verwaltung und Volkswirtschaft in Deutschen Reich” (JGVuV) 20:1896 s. 227.

swoiście rozumianego relatywizmu, który określilibyśmy dzisiaj jako „relacjonizm”, koncepcja dystansu (*Distanz*) i inne.

Autor *Über soziale Differenzierung* wyznacza również program badań nad poznaniem. Próbuje on badać nie tyle czystą, idealną treść poznania: „Lecz sposób, w jaki dochodzi się do tego poznania, motywy psychologiczne, drogi metodyczne, cele systematyczne, wtedy poznanie staje się także dziedziną ludzkiej praktyki, która znowu może być przedmiotem poznania teoretycznego”¹⁷. Simmla interesuje więc przede wszystkim sam sposób realizacji poznania, proces poznania.

Istotne są dla niego motywy poznania, jak sam określa, interesuje go *wie* – „jak” i *wozu* – „w jakim celu” poznania¹⁸. Owe *wie* i *wozu* nie tylko w sposób istotny charakteryzują poznanie, są one właściwie podstawowymi wymogami, warunkami wszelkiego poznania. Podkreśla on: „nie ma poznania w ogóle, tylko zawsze poznanie jakościowo zdeterminowane, czyli w sposób konieczny kierowane pojęciami jednostronnymi i dzięki nim spójne: jakimś po prostu ogólnemu celowi brak byłoby specyficznej siły do ujęcia jakichkolwiek elementów rzeczywistości”¹⁹.

Poznanie dotyczy więc określonych dziedzin, ma z konieczności charakter fragmentaryczny. Jest ono zawsze zorganizowane podług pewnych reguł, zaś „w żadnym razie według jednej, jedynej, najwyższej reguły”²⁰. Fragmentaryczność poznania podkreślana jest przez Simmla w licznych jego studiach. Oto w *Lebensanschauung* pisze on, iż „nie istnieje poznanie w ogóle, religia w ogóle, gdyż z absolutnością tych pojęć nie łączy się już żadne wyobrażenie, znajdują się one, żeby tak powiedzieć w (sferze) nieskończoności”²¹.

II. GENEZA POZNANIA

Wyodrębnienie genezy poznania jako osobno omawianego problemu ma kilka powodów. Pierwszym, bodaj najważniejszym, jest chęć wiernego odtworzenia analiz teoriopoznawczych, które oddawałyby dynamikę badań samego Simmla. Problem genezy poznania badał Simmel głównie w pierwszym okresie swojego rozwoju. Ranga tego zagadnienia wynika z całościowego podejścia do poznania.

¹⁷ *Über soziale Differenzierung. Soziologische und psychologische Untersuchungen*. Leipzig 1890 s. 1.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ *Die Probleme* s. 67-68.

²⁰ *Zur Methodik* s. 234.

²¹ *Lebensanschauung. Vier methaphysische Kapitel*. München-Leipzig 1927 s. 33.

Simmel ujmował poznanie ewolucyjne. Oznacza to, iż podstawowe funkcje i struktury poznawcze związane są również z rozwojem społecznym. Świadomość „ja”, obiektywna egzystencja świata, wystąpiły dopiero na pewnym etapie rozwoju historycznego. W tym ujęciu geneza stanowi istotny element rozważań nad poznaniem.

Rozstrzygnięcia na temat genezy poznania sformułowane przez młodego Simmla będą w późniejszej fazie uważane przez niego za ważne. Świadczą o tym, krótkie zresztą, wypowiedzi na ten temat w dwóch jego ostatnich rozprawach, a mianowicie w *Grundfragen der Soziologie*²² i *Lebensanschauung*²³. Pytanie o genezę poznania związane jest z ewolucjonizmem Simmla, z koncepcją rozwoju, dynamiki jako podstawowych kategorii analizy rzeczywistości. Cała rzeczywistość, a w tym i rzeczywistość człowieka, podlega stałemu procesowi przemian, ewolucji. W tym sensie Simmel mówi o człowieku jako o „istocie historycznej i ewolucyjnej”²⁴.

Jak wskazałem wcześniej, Simmel mówi o poznaniu jako o relacji ja–świat. Spróbujemy zatem scharakteryzować członki tej relacji i ich rolę w procesie poznania. Zaczniemy od drugiego członku, od „świata”. Świat rozumiany jako obiektywna, niezależna od nas rzeczywistość, jako obiektywny porządek rzeczy jest dla Simmla wtórnym obiektem zainteresowania. Podczas gdy procesowi poznania, podmiotowi poznającemu poświęca on wiele badań i analiz, to tak rozumiany „świat”, rzeczywistość, opatrzone są krótkimi tylko uwagami. Na świat składa się nieskończone bogactwo cech i stosunków pozostających w ciągłym, dynamicznym procesie przemiany, świat to nieustanne stawanie się (*Werden*). Świata i rzeczywistości nie możemy w pełni, adekwatnie ująć za pomocą naszych pojęć i praw. Poznanie możemy więc określić wstępnie jako zgodę na to, iż dokonujemy ujęcia jednostronnego, szczegółowego, czyli takiego, które nieskończoną ilość cech i jakości pomija i nie uwzględnia. W poznaniu dokonujemy abstrakcji. Sytuację tę określa Simmel w *Lebensanschauung* w następujący sposób: „poznanie pierwotne odcina i wyłącza z nieskończonej obfitości tego, co rzeczywiste [*das Wirkliche*], z nieskończonej możliwości ująć pewne dziedziny prawdopodobnie w taki sposób, iż utworzona wielkość jest podstawą praktycznych metod postępowania”²⁵.

²² *Grundfragen der Soziologie (Individuum und Gesellschaft)*. Berlin 1917 s. 52.

²³ *Lebensanschauung* s. 4.

²⁴ *Hauptprobleme der Philosophie*. 8. Aufl. Berlin 1964 s. 17.

²⁵ *Lebensanschauung* s. 4.

Tak naprawdę nie wiemy, jakie są rzeczy w swej istocie (*an sich*). Skazani tu jesteśmy na wieczną niepewność, na „trwanie w ciemności”, nie mamy bowiem bezpośredniego dostępu do rzeczy²⁶.

To, czy nastąpi poznanie, dalej jego zakres i treść zależne jest od podmiotu poznającego, możemy też powiedzieć, iż poznanie to proces tworzenia, kreacji rzeczywistości. Zdaniem Simmela: „podmiot poznajemy w ten sposób, iż tworzymy go zgodnie z formą jako przedmiot. Poznanie przedmiotu tworzy przedmiot poznania”²⁷.

Zamiast takich pojęć jak „rzeczywistość” i „świat” mówi on o „obrazach świata” (*Weltbilder*), o „świecie wyobrażeń (*Vorstellungswelt*)” czy o poszczególnych rodzajach, typach „światów”, czyli o świecie praktyki, religii, sztuki, nauki²⁸. Istotną część jego rozważań teoriopoznawczych poświęcona jest analizie „obrazów świata”, ich strukturze i zasadom działania. Chciałbym podkreślić, że koncepcja ta opracowana we wczesnej fazie twórczości jest jedną z tych kategorii teoretycznych, które występują stale w jego studiach, od opublikowanej w 1895 r. rozprawy *Über eine Beziehung der Selektionslehre zur Erkenntnistheorie* do *Lebensanschauung. Vier metaphysische Kapitel*, czyli ostatniej opublikowanej za życia pracy. Przytoczmy jego uwagi na temat „obrazu świata” zawarte w studium poświęconym religii – *Die Religion*. Simmel podkreśla, że: „rzeczywistość to w żadnym razie po prostu *s w i a t*, lecz jest to jeden ze światów, obok świata, sztuki czy religii, złączony wprawdzie z tych samych elementów, ale na podstawie innych założeń [...] Cele i podstawowe założenia decydują o tym, jaki «świat» stworzy nasza dusza [*die Seele*], świat rzeczywisty jest zaś tylko jednym z wielu możliwych” (podkr. Simmel)²⁹.

W monografii *Schopenhauer i Nietzsche* znajdujemy dodatkową charakterystykę tej koncepcji: „treści czy rezultaty, które powstają w wyniku działalności estetycznej, intelektualnej, praktycznej tworzą wydzielone, rządzące się własnymi prawami królestwa [*Reiche*] i każde z nich tworzy we własny sposób i za pomocą własnego języka świat, czy jakiś świat”³⁰.

Przytoczmy za Z. Krasnodębskim opinię na temat tej koncepcji: „Lebenswelt-świat, w którym żyjemy, świat przeżywany, stał się jednym z najmodniejszych pojęć w filozofii i socjologii współczesnej”. Według Niklasa Luhmanna

²⁶ G. S i m m e l. *Schopenhauer und Nietzsche. Ein Vortragszyklus*. Leipzig 1907 s. 20.

²⁷ Kant. *Sechzehn* s. 66.

²⁸ *Die Religion*. Frankfurt a. Main 1906 s. 9-10.

²⁹ Tamże s. 9.

³⁰ S. 105-106.

zaś: „Jest to jeden z najbardziej owocnych wynalazków pojęciowych naszego stulecia”³¹.

Działanie, kreatywność podmiotu jest więc pierwszym i podstawowym warunkiem zaistnienia świata, ściślej jego „świata”. Tak rozumiany świat staje się równocześnie podstawą, podłożem korzystnego dla podmiotu działania.

Koncepcja „świata” czy „obrazów świata” jest odpowiedzią Simmla na pytanie, czym jest rzeczywistość. Możemy je również określić jako spójne i względnie całościowe struktury, które są podstawą zarówno percepcji, jak i działania, w działaniu tworzenia. I przez to działanie są stale korygowane. „Świat” jest zawsze czyjaś strukturą. Na „świat” w tym rozumieniu składa się szereg treści i rezultatów poznania.

Przeanalizujmy więc nieco dokładniej sam proces poznania. Jest ono w swej genezie ściśle związane z potrzebami życia praktycznego, z koniecznością utrzymania się przy życiu. W *Soziologie. Untersuchungen über die Formen der Vergesellschaftung* Simmel podkreśla, iż poznanie ludzkie rozwinęło się z „praktycznych konieczności”, określa je nawet jako „narzędzie w walce o byt”³². W tym ujęciu podnoszona jest przede wszystkim funkcja poznania w życiu człowieka. Działanie i praktyka są najważniejszymi i pierwszymi miernikami poznania. Może ono bowiem prowadzić zarówno do efektów pożytecznych, jak i szkodliwych dla poznającego. Ścisły związek pomiędzy poznaniem a działaniem, poznaniem i praktyką wyraża się w tym, że dziedziny te wzajemnie współokreślają się, wzajemnie na siebie oddziałują. Innymi słowy – nie tylko poznanie kształtuje działanie, lecz również efekty działania, zwłaszcza jeśli są dla działającego szkodliwe, nieużyteczne czy wrogie, powodują, że podmiot poszukuje nowych dróg poznania.

Miarą prawdziwości czy słuszności myślenia, wyobrażenia, są ich efekty w praktyce, w czynach, w działaniu. W rzeczywistości działania, w praktyce definiujemy określone myślenie jako prawdziwe, właśnie na podstawie jego efektów. Sytuację tę określa Simmel w jednej ze swych wczesnych rozpraw w następujący sposób: „Można prawdopodobnie powiedzieć, iż nie ma żadnej teoretycznie wiążącej «prawdy», na podstawie której celowo działamy, lecz te w y o b r a ż e n i a nazywamy prawdziwymi, które okazały się motywami celowego, wzmacniającego życie działania. W ten sposób przezwyciężamy podkreślony wyżej dualizm: prawda wyobrażeń polega już nie na zgodności z jakąkolwiek rzeczywistością, lecz jest ona tą jakością wyobrażeń, która sprawia, iż

³¹ Z. K r a s n o d ę b s k i. *Kryzys nowoczesności a świat przeżywany*. W: *Świat przeżywany. Fenomenologia i nauki społeczne*. Zebrali i wstępem opatrzyli Z. Krasnodębski, K. Nellen. Warszawa 1993 s. 153.

³² Leipzig 1908 s. 1.

są one przyczyną korzystnych działań. Przy czym sprawą drugorzędną jest, czy treść wyobrażeń pozostaje w stosunku podobieństwa czy jakimś innym stosunku do obiektywnego porządku rzeczy” (podkr. Simmel)³³.

„Zgodność z jakąkolwiek rzeczywistością – podnosi autor *Philosophie des Geldes* – nie jest nam zresztą potrzebna w działaniu, w praktyce. Uderzającym jest bowiem fakt, że chociaż podejmujemy działania na podstawie wyobrażeń, które z pewnością nie pozostają w relacji zgodności z obiektywnym bytem, a mimo to są to działania przewidywalne, celowe, trafne. Nie posiadałyby one bardziej tych cech – podkreśla dalej Simmel – gdyby były oparte na wiedzy o obiektywnym stanie rzeczy”³⁴.

„Zgodność z jakąkolwiek rzeczywistością”, którą Simmel odrzuca, jest podstawowym postulatem dwóch kierunków teoriopoznawczych. Określa on je jako „realizm” i „idealizm”. Pierwszy z nich zakłada bezpośrednie ujmowanie i odzwierciedlenie absolutnej rzeczywistości, drugi zaś całkowicie warunkuje apriorycznymi formami myślenia. „Realizm” jest niemożliwy do przyjęcia, gdyż nie mamy dostępu do absolutnej rzeczywistości, w „idealizmie” zaś poznanie przybiera charakter wniosku z założeń, w których wniosek ten w ukryty sposób występuje³⁵.

Podstawowymi kategoriami analizy są dla Simmla subiektywna użyteczność i zewnętrzna rzeczywistość, która wprawdzie jest przez podmiot w akcie poznania kreowana, jednakże w działaniach stale korygowana. Człowiek poznający dopiero wtedy zmienia swoje wyobrażenia, gdy poznanie nie dostarcza mu sposobów rozwiązywania problemów codzienności, w tym sensie musi on zmieniać swoją p r a d ę. Poznanie nie jest najpierw prawdziwe, a później użyteczne, lecz odwrotnie.

Znaczenie działania, praktyki w procesie poznania polega również na tym, iż wzmacnia ono prawdziwe poznanie, które możemy określić także jako pewnego rodzaju eksperymentowanie z rzeczywistością, przy czym decydujące są wyniki tego procesu mierzone pozytywnymi skutkami dla poznającego w jego codziennej aktywności. Jest ono bowiem w tym sensie sposobem adaptacji do rzeczywistości zewnętrznej. Adaptacja owa polega na tym, że w ogromnej ilości wrażeń, drogą doboru naturalnego (*natürliche Auslese*) pozostają tylko te, które w praktyce dają korzystne skutki. Utrwalają się one i tworzą „prawdziwy świat

³³ *Über die Beziehung der Selectionlehre zur Erkenntnistheorie*. „Archiv für systematische Philosophie” 1:1895 s. 36.

³⁴ *Philosophie des Geldes*. Leipzig 1900 s. 101.

³⁵ *Über eine Beziehung* s. 41.

wyobrażeń”. Oczywiście, różny materiał doświadczenia daje podstawę do tworzenia różnych „obrazów świata”³⁶.

Błędne są te wyobrażenia, które na dłuższą metę nie mogą trwać. Błąd wynika ze złożoności naszej istoty, z faktu występowania w nas sprzecznych interesów i potrzeb. Te z nich, które dla jednostki i gatunku są niekorzystne, ulegają z czasem eliminacji. Fałsz jest bowiem szkodliwy dla gatunku. W tym sensie w *Einleitung in die Moralwissenschaften* określa Simmel prawdę jako „wyobrażenie gatunkowe”, błąd zaś jako „wyobrażenie indywidualne”³⁷.

„Dobór naturalny”, „gatunek”, „walka o byt” są to kategorie zaczerpnięte z wpływowych za czasów Simmla darwinizmu i ewolucjonizmu. Wskazywałem już na wpływ Spencera, wpływ Darwina zaś jest widoczny w pierwszej, nie przyjętej dysertacji Simmla pt. *Psychologische und ethnologische Studien über Musik*³⁸. Swoje pierwsze wykłady uniwersyteckie poświęca Simmel nie tylko problemom nauk przyrodniczych, ale właśnie filozoficznym aspektom darwinizmu.

Można także mówić o pośrednim wpływie darwinizmu, a mianowicie poprzez W. Wundta. Odegrał on szczególną rolę w upowszechnianiu idei ewolucjonizmu w Niemczech. Żywy oddźwięk znalazła jego koncepcja „ewolucjonizmu etycznego” sformułowana w rozprawie z 1886 r. pt. *Ethik*. W tym sensie Troeltsch nazywa Wundta „niemieckim Spencerem”³⁹.

III. PRAGMATYZM

Pragmatyzm jest obok ewolucjonizmu drugim istotnym rysem simmlowskiej analizy genezy poznania. Mówiłem o roli zasady użyteczności, o instrumentalności poznania. Poznanie nie jest przecież najpierw prawdziwe, a później użyteczne, lecz odwrotnie. „Prawda” powstaje w wyniku działania i jest ściśle związana z jego efektami.

Pragmatyzm Simmla widoczny jest również w interpretacjach Sokratesa i Platona. Podkreśla on, iż Sokrates w swych rozważaniach etycznych: „bada pojęcie władzy, sprawiedliwości, polityka, męstwa, będąc zawsze przekonany, iż właściwe pojęcie będzie musiało jako swoją konsekwencję mieć właściwe

³⁶ Tamże.

³⁷ S. 3.

³⁸ „Zeitschrift für Völkerpsychologie und Sprachwissenschaft” 13:1882 s. 261-305. Tytuł pracy Simmla podobny jest do rozprawy Spencera z 1857. *Origin and Function of Musik*.

³⁹ E. T r o e l t s c h. *Die Dynamik der Geschichte nach der Geschichtsphilosophie des Positivismus*. Berlin 1919 s. 70.

działanie, gdyż ogólna prawda także określa szczegółowy przypadek⁴⁰. Wiedza moralna powinna być sprawdzona przez praktyczne działanie, powinna być do niego odnoszona; wyznacza ona bowiem to, czy czyny są dobre.

Idee platońskie będące wielkim odkryciem świata duchowego (*geistige Welt*), a przez to podstawą nauki, określał Simmel jako „tylko twory [*Gebilde*] p o s t u l o w a n e p o t o, a b y z r o z u m i e ć i s t n i e n i e p r a w d y”⁴¹ (podkr. moje – S. C.). Idee są więc instrumentami, narzędziami stworzonymi przez człowieka. Z czasem przyjmują one charakter ideałów i – wbrew Platonowi – występują nie w „świecie idei”, lecz w świecie doświadczanym przez człowieka. Poznanie musi więc bazować na doświadczeniu. Doświadczenie zaś staje się p o z n a n i e m, g d y z o s t a n i e u k s z a ł t o w a n e z a p o m o c ą o k r e ś l o n e j f o r m y. J a k s ł u s z n i e w s k a z u j e M. L a n d m a n n, S i m m e l c h c e z a c h o w a ć k o n k r e t n e b o g a c t w o r z e c z y w i s t o ś c i, n i e c h c e z a ś, j a k P l a t o n, z r e z y g n o w a ć z r z e c z y w i s t o ś c i z p o w o d u i d e i. R ó w n o c z e ś n i e j e d n a k n i e c h c e t a k ż e z r e z y g n o w a ć z i d e i z p o w o d u r z e c z y w i s t o ś c i, j a k c z y n i t o p o z y t y w i z m⁴².

Począwszy od W. Jerusalema⁴³ przez M. Frischeisena-Köhlera⁴⁴ po H.-J. Dahmego⁴⁵ Simmel bywa określany nawet jako prekursor pragmatyzmu. Jego pragmatyzm ma jednak specyficzne cechy, które często nie są dostrzegane przez jego interpretatorów. Wielu z nich idzie za interpretacją Frischeisena-Köhlera, zgodnie z którą Simmel opiera się wyłącznie na czynniku praktycznym i całkowicie odrzuca istnienie obiektywnej prawdy⁴⁶. W naszej literaturze interpretację taką znajdujemy u J. Gałęckiego⁴⁷.

Stosunek Simmela do pragmatyzmu jest jednak złożony. Z jednej strony bowiem podkreśla zasadę użyteczności, z drugiej zaś równocześnie wskazuje, iż „oddziaływanie zasady użyteczności czy też jakiegokolwiek innej, która prowadzi do poznania, nie ma mimo wszystko żadnego k s z t a ł t u j ą c e g o w p ł y w u n a t r e ś ć t e g o p o z n a n i a”⁴⁸ (podkr. Simmel). Zasada użyteczności,

⁴⁰ *Hauptprobleme* s. 105.

⁴¹ Tamże s. 106.

⁴² M. L a n d m a n n. *Einleitung*. W: G. S i m m e l. *Brücke und Tür. Essays des Philosophen zur Geschichte, Religion, Kunst und Gesellschaft*. Im Verein mit M. Susman Hrsg. von M. Landmann. Stuttgart 1957 s. XV.

⁴³ *Zur Weiterentwicklung des Pragmatismus in Deutschland*. „Deutsche Literaturzeitung” 34:1913 s. 3205-3226.

⁴⁴ *Georg Simmel (1März 1858-26 September 1918)*. „Kantstudien” 24:1920 s. 2.

⁴⁵ *Soziologie als exakte Wissenschaft. Georg Simmels Ansatz und seine Bedeutung in der gegenwärtigen Soziologie*. Stuttgart 1981 s. 284.

⁴⁶ F r i s c h e i s e n - K ö h l e r, j w. s. 2.

⁴⁷ *Pragmatyzm Simmela*. „Kwartalnik Filozoficzny” 8:1930 z. 1 s. 127-175.

⁴⁸ *Über eine Beziehung* s. 34.

interesy mogą na przykład spowodować, iż podejmujemy jakieś działania matematyczne. Nie oznacza to jednak, że może ona wyznaczać czy wpływać na wynik tego działania. Jest on zdeterminowany obiektywnymi wymogami tkwiącymi w samej matematyce. Jest to więc sytuacja autonomii wyników poznania wobec zasady użyteczności.

Co więcej, wbrew przytoczonym powyżej opiniom Simmel akcentuje istnienie obiektywnej prawdy. Założeniem faktu, iż źródłem naszego poznania są praktyczne konieczności utrzymania się przy życiu, jest, że: „istnieje obiektywna prawda, której treść jest niezależna od praktycznych interesów podmiotu, lecz to, że ją chwytny, że nasze wyobrażenie ją urzeczywistnia, dokonuje się na podstawie użyteczności, która ma przewagę w wyobrażeniu tego, co prawdziwe”⁴⁹.

Owa zacytowana powyżej wypowiedź młodego Simmla powoduje, iż rozpowszechniona teza o odrzuceniu przez niego prawdy obiektywnej nie wydaje się uprawniona. Podstawowym problemem jest dla niego nie tyle prawda obiektywna, ile pytanie o to, czym prawda jest dla nas, w jaki sposób definiujemy „prawdę”, jak uzyskujemy pewność, że dana myśl jest prawdziwa. Analizy Simmla nie dotyczą więc prawdy (*Wahrheit*) tylko poznania (*Erkennen*), ściślej zaś procesu poznania, a także poznającego podmiotu. Użyteczność to podstawowa metoda dotarcia do rzeczywistości; jest ona „drogą, która prowadzi do poznania”.

Pragmatyzm Simmla jest próbą wyzwolenia się z owych uprzednio wspomnianych „okowów” filozofii Kanta. Jest on – jego zdaniem – odpowiedzią na kantowski intelektualizm.

Simmel inaczej ujmuje sam proces poznania. W przeciwieństwie do Kanta, który myśleniu przyznaje pierwszeństwo wobec woli czy uczucia, podkreśla, iż poznaje cały człowiek. Poznanie to sposób, w jaki reaguje on na rzeczywistość. Jest to więc nie tylko reakcja intelektualna. Ważne są wola czy „siły psychiczne”, gdyż: „wyobrażenia, które wyznaczają nasze działania, są realizowane nie dzięki swej treści, lecz dzięki realnej sile psychicznej, która te wyobrażenia wprowadziła w akcję”⁵⁰. Wyobrażenia są początkiem działań jako „realne siły psychiczne”. Niektóre z tak realizowanych działań okazują się korzystne dla utrzymania gatunku, inne nie. Pierwsze z nich utrzymują się i wzmacniają, ich treści zaś uzyskują orzecznik „prawdziwe”. Wcześniej wskazywałem, iż Simmla interesuje to, czym prawda jest dla nas. Można to uściślić: jest to typowo socjologiczne ujęcie prawdy.

⁴⁹ Tamże s. 43.

⁵⁰ Tamże s. 38.

Pragmatyzm próbuje odpowiedzieć na pytania, na które u Kanta nie znajdujemy zadowalającej odpowiedzi. Dotyczy to np. prawomocności, ugruntowania zasad naszego poznania. Nauka Kanta, jak wskazuje Simmel, tworzy zamkniętą całość, jedność. Jeśli chcemy uprawomocnić jej podstawowe zasady, to musimy wyjść poza nie, w przeciwnym razie będziemy obracać się w zamkniętym kole. To kantowskie „koło” opisuje Simmel w następujący sposób: „Nasze poznanie jest prawdziwe na tyle, na ile jest ono zdeterminowane apriorycznymi normami, zaś normy te są wiążące, gdyż ukształtowana przez niego nauka uważana jest za niepowątpiewalną”⁵¹. Podstawowe zasady nauki możemy uzasadnić tylko przez odwołanie się do zupełnie odmiennej dziedziny, np. praktyki, biologii, religii⁵². W tym sensie pragmatyzm jest właśnie próbą ujęcia całych powiązań życiowych. Rozwiązuje on problem prawomocności zasad naszego poznania.

Takie rozwiązanie problemu podstaw poznania idzie – zdaniem Simmela – głębiej niż to, które zaproponował Kant. Formy myślenia, które tworzą świat jako wyobrażenie (*Welt als Vorstellung*), są zdeterminowane przez ścierające się oddziaływania życia praktycznego. Podczas gdy Kant twierdził, że: „m o ż e l i w o ś ć poznania tworzy równocześnie przedmioty poznania”, zaproponowana przez Simmela teoria głosi: „użyteczność poznania tworzy dla nas równocześnie przedmioty poznania”⁵³ (podkr. Simmel).

Simmel podkreśla również historyczny i społeczny aspekt intelektualizmu kantowskiego. Intelektualizm, który panuje w Europie przez ostatnie trzy stulecia, jest nie tylko wyrazem znaczenia nauki, lecz „jeszcze bardziej wyrazem w i a r y w naukę”. Panowanie nauki ma doprowadzić do doskonałego życia. Jest to rozpowszechniony pogląd. Podzielają go nawet tak przeciwstawne kierunki jak liberalizm i socjalizm⁵⁴.

W późniejszym okresie Simmel jednoznacznie dystansuje się od pragmatyzmu w jego, jak to określa, „wersji amerykańskiej”. W *Der Konflikt der modernen Kultur. Ein Vortrag* nazywa go nawet „najbardziej powierzchownym, najbardziej ograniczonym” kierunkiem filozoficznym. Pragmatyzm ten kwestionuje bowiem podstawowy dla Simmela fakt, a mianowicie, iż poznanie jest najbardziej samodzielną i autonomiczną dziedziną. Poznanie – jak podkreśla autor – rządzi się niezależnymi, własnymi prawami. Wiedza praktyczna „to koniec końców wiedza teoretyczna zastosowana do celów praktycznych”⁵⁵.

⁵¹ Kant. *Sechzehn* s. 46.

⁵² Tamże s. 47-48.

⁵³ *Über eine Beziehung* s. 45.

⁵⁴ Kant. *Sechzehn* s. 9.

⁵⁵ München-Leipzig 1928 s. 28-29.

Warto podkreślić, że podstawowy ton argumentacji Simmla, tzn. sformułowany w jego wczesnym studium *Über eine Beziehung der Selectionslehre zur Erkenntnistheorie* i w *Konflikt der modernen Kultur*, nie uległ istotnej zmianie. Sprawą podstawową jest dla niego istnienie obiektywnej prawdy. Wypowiedzi na ten temat w dwóch czasowo odległych rozprawach są podobne. Oto autor *Der Konflikt der modernen Kultur* podkreśla: „Że dwa razy dwa to cztery, że ciała materialne przyciągają się wzajemnie odwrotnie proporcjonalnie do odległości między nimi – twierdzenia takie są prawomocne bez względu na to, czy umysły żyjących uświadamiają to sobie, bez względu na zmianę poglądów, jakim ulegnie ludzkość”⁵⁶.

Poznanie jest więc w swej genezie ściślej związane z działającym podmiotem. Rzeczywistość dana jest najpierw jako rzeczywistość praktyczna, rzeczywistość działania. „W chceniu i działaniu – jak to podkreśla Simmel – stajemy się rzeczami samymi w sobie [*Dinge an sich*]”⁵⁷.

W analizie genezy poznania zaznaczają się istotne elementy simmlowskiego ujęcia poznania. Otóż ujmuje on je ewolucyjnie, historycznie, dynamicznie. Już sama relacja ja-świat, a więc przeciwstawienie podmiotu i świata, myśli i rzeczy, jest efektem rozwoju, czy – jak to określa Simmel – „długiej pracy ducha”. Tę „pracę ducha” ujmuje Simmel historycznie. Rozdzielenie i przeciwstawienie duszy subiektywnej i świata przedmiotów nie występowało u ludów pierwotnych. Przeciwstawienie to pojawiło się w „relatywnie późnym stadium rozwoju ludzkości”⁵⁸. Co więcej – cechą czasów nowożytnych jest zaostrzenie tego przeciwstawienia. Myślący podmiot staje się suwerenny wobec całego świata będącego jego produktem. Wyrazem tej coraz dalej idącej suwerenności podmiotu była formuła: „myślę więc jestem”⁵⁹.

IV. „TRZECIE PAŃSTWO”

Pragmatyzm Simmla dotyczy genezy poznania. Historycznie ujmując było ono najpierw narzędziem w walce o byt. Rozwój poznania wyraża się w tym, że jego efekty, jego treści stają się z czasem częścią „trzeciego państwa” (*drittes Reich*). Jest to samodzielna dziedzina obejmująca treści kultury, nauki, sztuki, religii. „Trzecie państwo” charakteryzuje Simmel w następujący sposób:

⁵⁶ Tamże s. 29.

⁵⁷ *Über eine Beziehung* s. 41.

⁵⁸ *Hauptprobleme* s. 86.

⁵⁹ G. S i m m e l. *Kant und Goethe. Zur Geschichte der modernen Weltanschauung*. Leipzig 1906 s. 7.

„W dziejach ludzkości powstał cały szereg tworów, które zostały wprawdzie stworzone przez subiektywną wynalazczość, lecz raz stworzone nabierają one swoistego, obiektywnego bytu duchowego, jednakże niezależnie od poszczególnych duchów, które je stworzyły, albo tych, które je odtwarzają”⁶⁰.

Państwo idealnych treści, „trzecie państwo”, nie ma charakteru ani subiektywnego, ani obiektywnego. Treści te mają „ważność albo znaczenie” (*Geltung oder Bedeutung*). Przez fakt, że mogą one przyjmować już to formę subiektywności, już to obiektywności, pośredniczą one między tymi formami, tworząc równocześnie jedność. Jedność ta pozwala przewyciężyć przeciwieństwo podmiotu i przedmiotu. Jest to jedność, w której podmiot i przedmiot co do swej istoty pozostają wprawdzie nadal rozdzielone, istnieje jednakże idealny kosmos treści, które posiadają realność raz w jednej, raz w drugiej z tych kategorii”⁶¹ (podkr. Simmel).

Do „trzeciego państwa” należy to, co Hegel określa „duchem obiektywnym”. Decydującym jest to, podkreśla autor *Hauptprobleme der Philosophie*, że „w poznaniu realizujemy nie tylko proces duchowy, nie tylko przeżywamy świadomość, lecz przede wszystkim proces ten, ta świadomość ma treść, która posiada ważność niezależnie od wystąpienia tej świadomości”⁶². Treść ta jest prawdziwa niezależnie od tego, czy jest pomyślana czy nie. Prawda jest więc niezależna, samodzielna, autonomiczna. Simmel podkreśla także, że treść w żadnym wypadku nie jest kopią rzeczy, lecz „żyje w specyficznej rzeczywistości”⁶³.

Poruszenia gwiazd nie zawierają w sobie nic z prawa grawitacji, zgodnie z którym przebiegają ich ruchy. Podobnie jak realnie istniejące elementy chemiczne nie mają nic wspólnego z prawami chemicznymi, które je określają.

Wytwory „trzeciego państwa” są w jakiś sposób zobiektywowane. Może to być na przykład w postaci języka mówionego czy pisanego, w postaci czegoś, co widzimy lub odczuwamy. Duch zawarty w tych wytworach nie może być jednak redukowany do ich obiektywizacji. I tak, duch zawarty w wydrukowanej książce nie może być ograniczony do papieru lub znaków graficznych. Jest on ujmowany przez czytelnika w trakcie lektury książki. Istnieje on przy tym niezależnie od tego, czy książka będzie czytana czy nie. W podobny sposób istnieją treści religijne, prawne, obyczajowe, naukowe, tradycje.

Wszystkie te treści są efektem rozwoju historycznego. Umożliwiają one „ujęcie tego, co niematerialne, w to, co materialne, tego co ponadindywidualne, w to, co subiektywne”. „Trzecie państwo” – podkreśla Simmel – „determinuje

⁶⁰ *Hauptprobleme* s. 71.

⁶¹ Tamże s. 105.

⁶² Tamże s. 103.

⁶³ Tamże s. 104.

cały historyczny rozwój ludzkości, obiektywny duch pozwala przechować pracę ludzkości i jej wyniki”⁶⁴.

Treści „trzeciego państwa” nie tylko determinują rozwój historyczny, lecz odgrywają również ważną rolę w powstawaniu i funkcjonowaniu społeczeństwa. Autor *Einleitung in die Moralwissenschaften* wskazuje: „tam, gdzie prawo, zwyczaj, formy kontaktów międzyludzkich zostały już ukształtowane, którym każdy nawiązujący styczność przestrzenną z innymi podporządkowuje się albo musi się podporządkować, wszędzie tam mamy do czynienia ze społeczeństwem”⁶⁵. W takiej sytuacji wzajemne oddziaływanie ma bowiem taki stopień spójności, że czyni z jednostek jedność, społeczeństwo. W ten sposób treści „trzeciego państwa” występują już jako treści społeczeństwa. W pierwszej fazie twórczości było to szczególnie wyraźne w dokonany przez Simmla podziale treści społeczeństwa na treść obiektywną i subiektywną.

Tak funkcjonujące „trzecie państwo” staje się więc podstawowym elementem rzeczywistości społecznej. Koncepcja ta jest także punktem wyjścia, podstawą analiz kultury współczesnej, podstawą filozofii kultury Simmla. Kultura bowiem jest, jak już wskazałem, spotkaniem, syntezą duszy subiektywnej i obiektywnych twórców duchowych. Treści „trzeciego państwa” to „stacje, przez które musi podmiot przejść, aby osiągnąć własną wartość, która nazywa się kulturą”⁶⁶. Treści te coraz bardziej oddalają się od podmiotu, Simmel mówi w związku z tym o „tragedii kultury”. Podobny mechanizm występuje w organizacji społeczeństwa. Podział pracy jako zasada organizacji społeczeństwa prowadzi w efekcie do poczucia izolacji, obcości, anonimowości⁶⁷.

W podsumowaniu zwróćmy uwagę na kilka elementów teorii poznania Georga Simmla. Punktem wyjścia jest dla niego człowiek jako p o d m i o t poznający i działający. Poznanie i działanie są ze sobą w sposób nierozzerwalny związane. Pozostają one wobec siebie w stosunku wzajemnego oddziaływania. Samo poznanie nigdy nie jest odbiciem rzeczywistości, lecz zawsze jej kreacją. Istotną rolę odgrywają w nim wola, uczucia. Jest to dynamiczny proces. Charakteryzując teorię poznania Simmla, H.-J. Helle podkreśla: „Odniesienie poznania do działania stoi na początku filozofii Simmla. Człowiek powinien więcej wiedzieć, żeby lepiej działać, żeby lepiej żyć. Skoro poznanie jest w służbie działania, nie może ono posiadać kryterium swej własnej wartości”⁶⁸. Kryterium poznania staje się w tej sytuacji jego użyteczność w praktyce.

⁶⁴ Tamże s. 72.

⁶⁵ *Einleitung* s. 164-165.

⁶⁶ G. S i m m e l. *Der Begriff und die Tragödie der Kultur*. „Logos” 2:1911 s. 249.

⁶⁷ T e n Ź e. *Philosophie des Geldes* s. 627 n.

⁶⁸ *Soziologie und Erkenntnistheorie bei Georg Simmel*. Darmstadt 1988 s. 100.

Praktyka, działanie i jego wymogi są również źródłem powstania nauki. Podstawą nauki jest wiedza potoczna, jest ona zdobywana dla celów praktycznych. Życie praktyczne – wskazuje autor *Lebensanschauung* – „jest na każdym kroku przepojone procesami poznawczymi, i to w dużo większym stopniu, niż sobie to uświadamiamy”⁶⁹. Zanim jeszcze powstanie nauka, uzyskujemy „nie więcej, ale też nie mniej wiedzy, niż jest to potrzebne dla naszego praktycznego działania”⁷⁰. Konkretna wiedza, niezależnie od tego, czy określilibyśmy ją jako fragmentaryczną czy przypadkową, spełnia swój podstawowy cel, a mianowicie kieruje naszym działaniem, w tym sensie jest „zadowalającą całością”. Wiedza potoczna jest formą pierwotną, „przedformą” (*Vorform*) nauki. Powstanie nauki jest procesem historycznym, dokonuje się on poprzez „obrót osi życia”, poprzez „zwrot ku idei”. Z nauką mamy do czynienia wtedy, „gdy treści są wyłącznie i na tyle interesujące, na ile wypełniają one formy poznania”⁷¹. Treści poznania stają się wartościami samoistnymi. Proces ten opisuje Simmel w następujący sposób: „najpierw ludzie poznają po to, aby żyć, później zaś są ludzie, którzy żyją po to, żeby poznawać”⁷².

Związek z praktyką odgrywa także szczególną rolę w socjologii. Jest to praktyka naukowa, badania socjologiczne. Gdy socjologia będzie dysponować dostateczną ilością materiału faktycznego, można pełniej odpowiedzieć na pytanie dotyczące zasad i sposobów jej postępowania⁷³.

Zwróćmy uwagę na zawartą w tych rozważaniach charakterystykę człowieka poznającego. Punktem wyjścia jest dla Simmela struktura biologiczna, człowiek jest jednak również „istotą kultury”. Człowieka określa Simmel w następujący sposób: „Nasza dolna granica, egzystencja cielesna, została włączona w życie duszy jako niezbędne, obce ciało, ale nie jesteśmy nią tak samo, jak nie należymy do górnej granicy, czyli do tego, co Hegel nazywa «duchem obiektywnym». Dotykamy tych dóbr duchowych, przepracowujemy je, tworzymy je, ale oddzielają się one od stycznych zakrętów naszych życiorysów. Człowiek jest czymś swoistym [*ein Eigenes*], nie jest ani pół-aniółem, ani pół-zwierzęciem, nie jest też zwykłym wymieszanym tych elementów, ma udział w każdym z nich, istotą człowieka jest granica, która równocześnie nie ma żadnych granic”⁷⁴.

⁶⁹ *Lebensanschauung* s. 51.

⁷⁰ G. S i m m e l. *Vorformen der Idee. Aus den Studien zu einer Metaphisik*. „Logos” 6:1916/1917 s. 111.

⁷¹ Tamże s. 114.

⁷² *Lebensanschauung* s. 57.

⁷³ S i m m e l. *Über soziale Differenzierung* s. 2.

⁷⁴ *Logik*. Eine Kollegmitschrift von Gottfried Salomon-Delatour. Hrsg. und eingeleitet von O. Rammstedt. „Soziologie Welt” 20:1969 s. 223.

Przy takiej charakterystyce człowieka sprawą ważną staje się określenie relacji między „dolną” i „górną granicą”. Przytoczyłem do tej pory szereg pojęć, które wskazują na pokrewieństwo z ewolucjonizmem, a także z darwinizmem społecznym. Oto poznanie jest „narzędziem w walce o byt”, prawda „wyobrażeniem gatunkowym”, fałsz zaś to „wyobrażenie indywidualne”. Mówiłem dalej o „doborze naturalnym” jako o zasadzie selekcji obrazów świata. Znamienny jest również tytuł omawianej rozprawy Simmla, mówiący o stosunku teorii poznania do teorii doboru naturalnego.

Wiele wypowiedzi Simmla skłaniałoby do tezy, iż „dolna granica” jest pierwotna i podstawowa. Tworzy ona właśnie ową „górną granicę”. Duch i myślenie byłyby jej wytworem. Współczesny teoretyk socjologii, Günter Dux, zauważa, że jeśli punktem wyjścia analiz teoriopoznawczych uczynimy biologiczną strukturę człowieka, to wtedy początkiem poznania jest nie myślenie, nie duch, lecz zorganizowana forma materii⁷⁵.

Simmel rzeczywiście stale wskazuje na strukturę biologiczną człowieka. Szczególnie widoczne jest to w jego wczesnych rozprawach. Niektóre analizy sugerowałyby nawet, iż „dolna granica”, czyli struktura biologiczna, całkowicie determinuje proces poznania i prawdę. Oto podnosi on: „rozwój naszego gatunku stwarza stale nowe możliwości zmysłowego i intelektualnego ujmowania świata, a także nowe kategorie jego wartościowania”⁷⁶.

Z drugiej jednak strony „dolną granicę” określa Simmel jako „niezbędne”, ale przecież „obce ciało”. Podkreśla on, iż cielesność nie tworzy wewnętrznej istoty człowieka, nie jest jego „właściwą formującą istotą”. W późniejszych rozprawach Simmel wskazuje nawet, iż analogie biologiczne mają jedynie wartość heurtyczną, nie oddają one jednak głębi istoty człowieka. Człowiek to „granica, która równocześnie nie ma żadnych granic”. Przekracza on bowiem granice biologiczne, jest bytem wolnym, nie podporządkowanym celom zewnętrznym, lecz stawiającym sobie własne cele. Wolność człowieka to „czyste bycie dla siebie”⁷⁷.

Przekraczanie granic to właśnie poznanie, czyli kreacja rzeczywistości wyznaczona naszym duchem, formami apriorycznymi. Stanowią one nasze pierwotne wyposażenie i określają zarówno doświadczenie, jak i praktykę, pozwalają odróżnić prawdę od fałszu. W tym sensie człowiek poznający tworzy naturę

⁷⁵ *Zur Strategie einer Soziologie der Erkenntnis*. W: *Wissensoziologie*. Hrsg. N. Stehr, V. Meja. Opladen 1981 s. 91-92.

⁷⁶ *Philosophie* s. 534.

⁷⁷ S i m m e l. *Vorformen der Idee* s. 106. Por. G. S i m m e l. *Das Fragmentcharakter des Lebens. Aus den Vorstudien zu einer Metaphisik*. „Logos” 6:1916/1917 s. 30.

i historię. Człowiek nie jest ani „czystym duchem”, ani strukturą biologiczną i nie może być do jednego z tych elementów sprowadzany, redukowany.

COGNITION – ACTION – THE WORLD OF IDEAS
THE FOUNDATIONS OF GEORG SIMMEL'S SOCIOLOGY

S u m m a r y

Georg Simmel, a classic of sociology and modern philosophy, exerted a significant influence also in Poland, especially in the period before World War I.

Investigations into cognition are for him, contrary to some modern commentators' opinion, a necessary condition for a rationally formed sociology. The author of *Grundfragen der Soziologie* points out that the theory of cognition defines the main notions and conditions for research in particular branches of science. In this sense sociology cannot go without epistemological research.

Both the program and contents of the epistemological investigations by the author of *Über soziale Differenzierung* point to connections between the theory of cognition and sociology that are much deeper. Simmel has an evolutionary, pragmatic and dynamic approach to cognition. Products of cognition, „the third state”, that result from historical development, play a fundamental role in the origin and functioning of society. In this way cognition is not only creation of the subject and object but also of *s o c i e t y* and *c u l t u r e*. Hence investigations into cognition include all these fields. Cognition and action are inextricably connected. Their relation is that of mutual interaction (*Wechselwirkung*). That *Wechselwirkung* is also the starting point for a l l social forms. For Simmel it is exactly in interactions where the primary, elementary reality is formed. With such an approach to cognition sociology is a natural, or rather necessary, element of study of reality: the author of *Soziologie* talks about *Erkenntnistheorie der Gesellschaft*. Let us remind his conception of the sociological apriori's. From the conception of cognition also a program and range of research of social reality follow. Sociology is not a universalist science but a particular science studying a fragment of reality.

Translated by Tadeusz Karłowicz